

Proponujemy i zachęcamy Rodziców do skorzystania z platformy opracowanej przez MEN ze strony:

[www.govpl/web/zdalnelekcje/wiosna-00](http://www.govpl/web/zdalnelekcje/wiosna-00)

## **TEMAT TYGODNIA: WIELKANOC! (08.04 – 10.04.2020)**

### **08.04.2020 „WIELKANOC ZA PASEM”.**

1. **SŁUCHANIE WIERSZA BOŻENY FORMY PT. „WIELKANOC”.**

Rodziec czyta wiersz, a następnie rozmawia z dzieckiem na temat wielkanocnych zwyczajów wymienionych w wierszu.

Święta za pasem,  
do pracy się bierzemy,  
mazurki i baby  
smaczne upieczemy.  
Pisanki, kraszanki  
razem dziś robimy,  
wszystkie kolorowe,  
bardzo się cieszymy.

Upiekliśmy z ciasta,  
baranka, zajączka,  
z posianej rzeżuchy  
będzie piękna łączka.  
W glinianym wazonie  
bazie i żonkile,  
a na nich z papieru  
kurczątko przemile.

2. **„MOJE ŚWIĘTA”** – rozmowa na temat Wielkanocy inspirowana doświadczeniami dzieci. Rodziec zadaje pytania:

- *Z kim spędzamy święta?*
- *Jak się przygotowujemy do Wielkanocy?*
- *Jakie znamy potrawy związane ze tymi świętami?*
- *Co lubicie w Wielkanocy?*
- *Czego nie lubicie?*

3. **LIST OD ZAJĄCZKA**

„A teraz siadacie wygodnie. w puszcze znajdują się zagadki. w rytm muzyki przekazujecie sobie puszkę z rąk do rąk. Na przerwę w muzyce, ten kto będzie trzymał puszkę – losuje zagadkę. Powodzenia”. ☺

**WIELKANOCNE ZAGADKI**

Nie miauczą , lecz kwitną  
białe albo szare.  
Znajdziesz je na wierzbie,  
gdy się kończy marzec. (**bazie**)

Może być migdałowa,  
luksusowa, lukrowana,  
z rodzynkami,  
a każda zapachem kusi. (**baba**)

W jakim dniu ,czy wiecie,  
choć słońce świeci,  
biega po podwórku  
dużo mokrych dzieci ? (**lany poniedziałek**)

Długie uszy,  
mały ogon,  
bardzo jest nieśmiały.  
I z ogonkiem, jak pomponik  
przez zielone pola goni. (**zajac**)

Jestem żółty, mały, puszysty  
i z jajka się wykluwam.  
Czy już wiecie, kto ja jestem? (**kurczaczek**)  
Upiecze go mama dla synka,  
upiecze go mama dla córek,  
na Wielkanocnym stole  
musi być pyszny ...(**mazurek**)

Upleciony ze słomy,  
z wikliny, chętnie nosi owoce, jarzyny.  
Podwieczorek też weźmie czasem,  
a i grzyby przyniesie z lasu. (**koszyk**)

Jak się nazywa skorupka  
od jajek, co na Wielkanoc  
się przydaje? (**wydmuszka**)

Ma dwa rogi, cztery nogi,  
z wełny kożuch na mróz srogi.  
Trawę skubie cały ranek,  
ten biały.....(**baranek**)

Kura je zniosła, mama przyniosła,  
ugotowała i dzieciom dała. (**jajko**)

A jak nazywają się jajka:  
białe, żółte, ozdabiane,

na Wielkanoc darowane? (**pisanki**)

W jaki to dzień, raz do roku  
wolno, a nawet wypada,  
bratu siostrę polać wodą,  
a sąsiadowi - sąsiada? (**w lany poniedziałek**)

4. **„KURKI i KURCZETA” – ZABAWA ORIENTACYJNO-PORZĄDKOWA PRZY DOWOLNEJ MUZYCE.**

Dzieci dobierają się w pary(lub para mama – dziecko) Jedno z nich jest kurką, natomiast drugie – kurczęciem. Ustawiają się naprzeciw siebie w odległości dużego kroku . Gdy gra muzyka, dzieci, które są kurczętami, naśladują sposób poruszania się kurcząt (spacerują, podskakują, machają „skrzydełkami”, grzebią „pazurkami”). Gdy muzyka milknie – szybko chowają się pod „skrzydłami” kury. Zabawę należy powtórzyć kilka razy.

5. **„PISANKOWY DYRYGENT”** – słuchanie piosenki i zabawa dramowa inspirowana piosenką *Bajkowe pisanki*.

***Bajkowe pisanki***

**muz. Magdalena Mielnicka-Sypko, sł. Urszula Piotrowska**

Do zajączka przyszła kurka:  
– Ko, ko, ko, ko – zagdakała.  
– z koszem jajek na pisanki  
Mama-kwoka mnie przysłała.  
Zajac podparł się pod boki:  
– a to ci dopiero jajka!  
Namaluję na nich tęczę  
i na każdym będzie bajka.

*Ref.: Bajkowe pisanki, bajkowe.  
Rozdamy je z dobrym słowem,  
Świątecznym życzeniem,  
Wiosennym marzeniem.  
Bajkowe pisanki, bajkowe,  
Wesołą wiodą rozmowę,  
że wiosna za oknem,  
że w dyngus ktoś zmoknie.*

Rośnie żytko jak na drożdżach  
I zieleni się rzezucha,  
Pisankowych opowieści  
Zajac słucha, kurka słucha.  
Z bukiecikiem srebrnych bazi  
W gości wybrał się baranek,  
A dla niego mała kurka  
Kosz bajkowych ma pisanek.

*Ref.: Bajkowe pisanki, bajkowe...*

Po wysłuchaniu piosenki dzieci opowiadają, o czym była, następnie wybierają postać lub czynność, którą będą prezentować (np. skakanie zajączka, kurka/gdakanie, baranek/beczenie, malowanie pisanek, rosnąca rzeżucha, oblewanie na dyngusa). Rodzic kredką lub pałeczką do sushi (imitując batutę) dyryguje wielkanocną orkiestrą, wprowadzając i zamykając kolejne odgłosy lub gesty. Początkowo można pobawić się bez piosenki. Gdy dzieci nabiorą pewności, wykonujemy ćwiczenie z podkładem (piosenką *Bajkowe pisanki*).

<https://www.youtube.com/watch?v=UMI5kZ6DGas>

Znajdź 10 małych pisanek.





Znajdź drogę przez labirynt.



Narysuj w koszyku, tyle pisanek, ile zebrałeś po drodze.



## 09.04 „ALE JAJA”

### „WIELKANOCNE ZWYCZAJE”

1. „WIELKANOCNE JAJKA” – porównywanie różnego rodzaju jajek dekoracyjnych: kraszank, pisanek, wydmuszek, zapoznanie z symboliką jaja. Rodzic pyta dzieci, z jakim produktem spożywczym najsilniej kojarzy im się Wielkanoc, i przypomina, czego symbolem jest jajko. Pokazuje dzieciom zdjęcia różnego rodzaju jajka: kraszanki (w całości zabarwione na jeden kolor), pisanki, wydmuszki itp.









## 2. WIERSZYK Z POKAZYWANIEM

### *„Trzy baziowe koty” – inwencja własna*

Na wiosennej wierzbie (ręce wyprostowane ku górze jak gałęzie drzewa)  
tuż nad rzeczką małą, (prawa ręka pokazuje wijącą się rzeczkę)  
trzy baziowe kotki (dzieci miauczą i „liżą” futerko jak kotki)  
lekko się huśtają. (ponownie gest „wierzby”, ale tym razem ręce machają w powietrzu)  
Deszcz drobny popadał, (ręce uniesione w górze opadają, dziecko macha przy tym palcami imitując padający deszcz),  
futerka im zmoczył, (dziecko po wypowiedzeniu wersu mówi cicho: brrrrr i otrzepuje „zmoczone” futerko)  
miauczą wniebogłosy, (po wypowiedzeniu wersu dziecko miauczy z głową podniesioną do góry)  
trzy baziowe koty! (dziecko pokazuje – wciąż miaucząc – trzy palce u dłoni)

Może masz jakieś jeszcze ciekawe, sprawdzone pomysły, na proste zabawy wielkanocne? Zostań w domu i pobaw się razem z rodzicami.

## 3. „PISANKA - PUZZLE” – PRACA PLASTYCZNA.

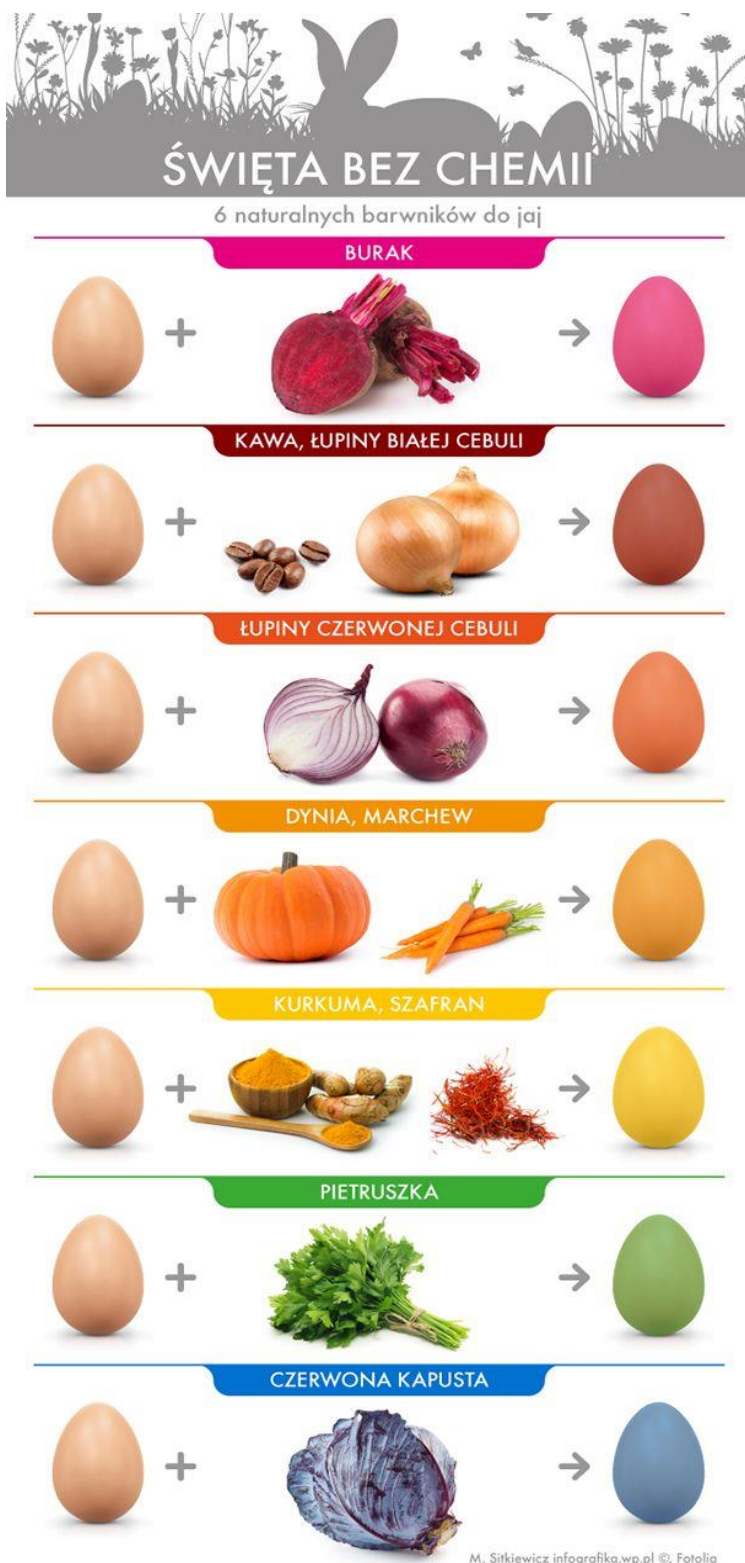
Rodzic rysuje na dużym brystolu ogromną pisankę. Dzieli ją na drobne fragmenty – puzzle, które wycina dziecko. Dziecko dostaje elementy układanki, który dowolnie ozdabia. Po ozdobieniu dziecko dopasowuje do siebie fragmenty układanki, tworząc puzzle, które przyklejają na duży brystol.

Będzie potrzebne:

- brystol;
- kredki;
- nożyczki;
- klej

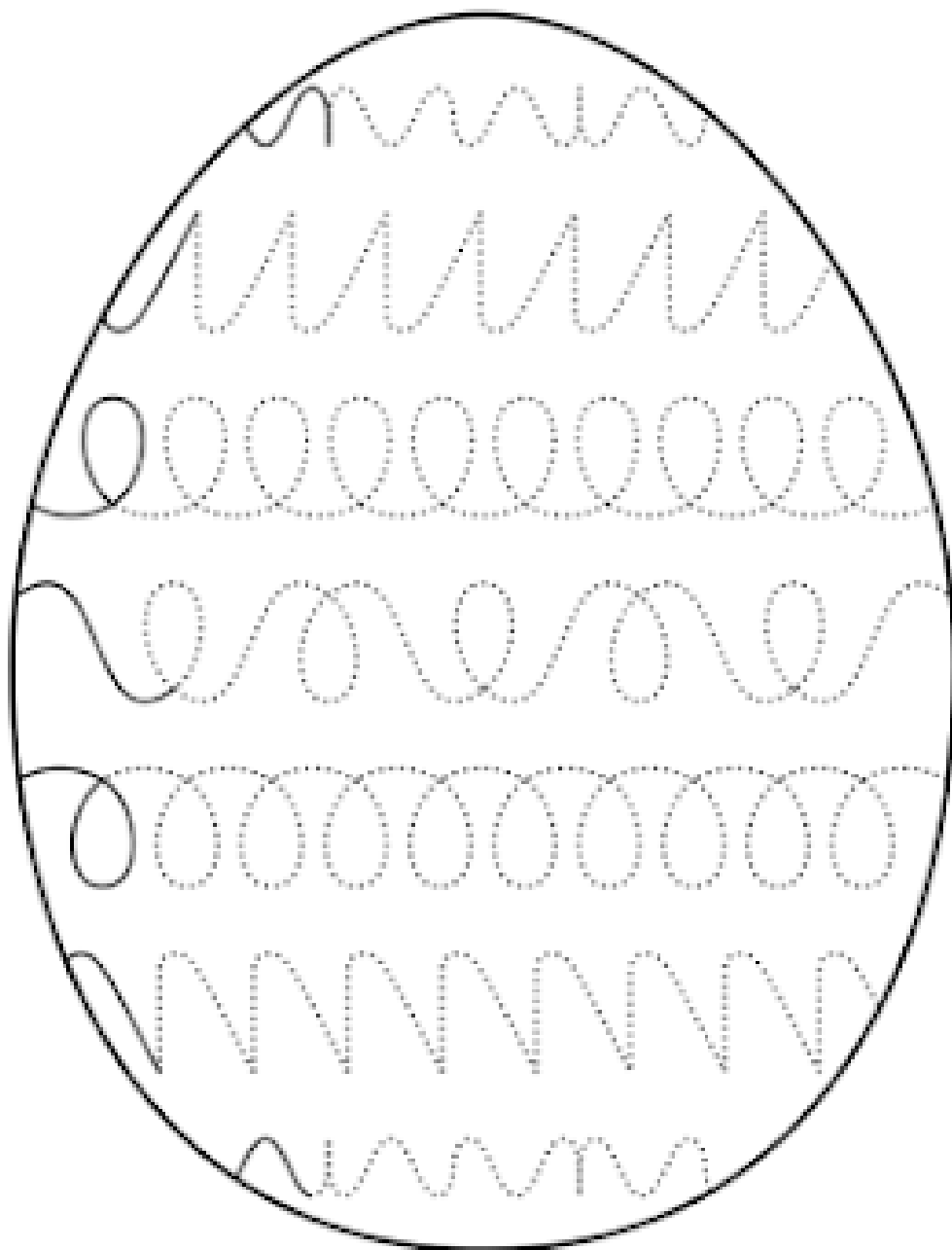


4. **„JAK BARWIMY JAJKA?”** – Rodzic gotuje jajka w skórkach buraków lub łupinkach cebuli i pokazuje efekt dzieciom.



Link do filmu z You tube jak barwic jajka  
<https://www.youtube.com/watch?v=IcWx76twXpY>

5. Rysuj po śladzie



6. **„PRZYSŁOWIA I POWIEDZENIA”** – Rodzic wyjaśnienia dzieciom powiedzenia i przysłowia związane z jajkami:

- Jajko mądrzejsze od kury.
- Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.
- Od jajka do jabłka.
- Jajko Kolumba.
- Kura znosząca złote jajka.

## 7. **ZABAWY Z UŻYCIEM JAJEK I ŁYŻKI.**

- wyścigi z jajkiem na łyżce na czas. Dziecko i Rodzic mają za zadanie pokonać odcinek drogi około 3m trzymając w ustach łyżkę , a na niej gotowane jajko w wyznaczonym czasie.
- obieranie jajek na twardo w jak najkrótszym czasie,
- podawanie sobie jajek z łyżki na łyżkę.

1. **„SZEREGOWANIE JAJEK”**. Rodzic wycina z kolorowego papieru jajka różnej wielkości. Dziecko ma za zadanie poukładać jajka od najmniejszego do największego oraz odwrotnie.

## 2. **CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA ☺ WIELKANOC INACZEJ**

Czy wiesz jak Święta Wielkanocne obchodzą w różnych miejscach świata?

- USA – wyścigi jajek
- Francja – robienie gigantycznego omleta
- Indie – tworzenie latarni, kwiatków z bibuły dla przyjaciół
- Bermudy – robienie latawców

3. **RODZIC CZYTA OPOWIADANIE Renaty Piątkowskiej pt. „Śmigus dyngus”**. Po przeczytaniu rozmowa na temat zwyczaju oblewania się wodą i jego pochodzenia.

### ***Śmigus dyngus Renata Piątkowska***

Nie ma nic piękniejszego niż w lany poniedziałek o świcie stanąć z dwiema sikawkami nad śpiącymi rodzicami i jeden strumień skierować na mamę, a drugi na tatę. No i nic się nie przejmować, że piszczą i krzyczą, tylko lać, dopóki w sikawkach jest choć kropla wody. Potem trzeba szybko uciekać. Najlepiej prosto do łazienki, żeby znowu napełnić te piękne plastikowe pojemniczki. a jeśli ktoś ma jeszcze na dodatek siostrę, to musi czym prędzej pędzić do jej pokoju, by ją dopaść, zanim się obudzi. Ja właśnie tak zrobiłem. Zdążyłem w ostatniej chwili, bo już zaczęła się przeciągać i przecierać oczy. Ścisnąłem sikawkę i skierowałem strumień wody prosto na jej czoło. Lałem bez litości, a Agata wrzeszczała tak, że tapeta zaczęła odklejać się od ściany. Cóż za piękny zwyczaj ten śmigus-dyngus pomyślałem. Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy, więc po chwili sikawka była pusta i musiałem wycofać się do łazienki. Gdy ucichły piski i narzekania, postanowiłem opuścić moja kryjówkę. i wtedy przekonałem się, jak podstępna i mściwa mam siostrę. Ledwo otworzyłem drzwi, oblał mnie

lodowaty strumień. Mokra piżama oblepiła mi plecy, woda spływała z włosów, a na czubku nosa dyndała wielka kropla. Usłyszałem chichot Agaty i głos mamy. Koniec tego dobrego! Przestańcie się oblewać! Nie dość, że mamy całe łóżko mokre, to teraz Agata zalała podłogę. Przecież dzisiaj jest śmigus-dyngus – zaprotestowałem.

No właśnie – przyznał tata – jest śmigus-dyngus i nie myśl, że to poranne oblewanie wszystkich ujdzie ci na sucho – rzucił złowieszczo w moją stronę i pobiegł do kuchni, gdzie rozległ się brzęk naczyń i szum wody.

Od razu zrozumiałem, co się święci, i gdy po chwili chlusnął z rondelka w moją stronę, zrobiłem piękny unik. Tata trafił w Agatę, a ta rozdarła się znowu wniebogłosy. Trzy garnki wody i dwie zalane podłogi później mama rozzłościła się na dobre.

Koniec lania, ani kropli więcej! Wszystko pływa, dywan jest cały przemoczony, ściany ochlapane, a Agatka nie ma się już w co przebrać. Poza tym zaraz przyjdą babcia z dziadkiem, są zaproszeni na obiad, i żeby nikomu nie przyszło do głowy ich oblać. Mama nie wiadomo dlaczego spojrzała akurat na mnie.

To okropne nie móc połączyć własnej babci w śmigus-dyngus – pomyślałem i żeby poprawić sobie humor, spryskałem wodą naszego chomika. Niech zwierzak wie, jakie mamy fajne zwyczaje. Potem mama nakryła do stołu, tata pochował rondle, a Agata włożyła nową sukienkę i czekaliśmy na gości. Kiedy zadzwonił dzwonek, ja pierwszy pobiegłem do przedpokoju. Otworzyłem drzwi i co zobaczyłem? Dwie różowe, wycelowane we mnie sikawki. Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale babcia jak prawdziwy rewolwerowiec stanęła w lekkim rozkroku, przymrużyła jedno oko, wycelowwała i oblała mnie z góry na dół. w tym czasie dziadek ruszył w pogoń za Agatą, która uciekała z piskiem. Natychmiast pożałowałem, że nie mam pod ręką pistoletu na wodę albo takiego specjalnego otworka na głowie jak wieloryb, z którego na zawołanie tryskałaby woda. Przydałby mi się teraz o wiele bardziej niż na przykład taki pępek, z którego nie ma żadnego pożytku. Uciekając przed babcią, obiecałem sobie, że za rok nie dam się tak zaskoczyć i w każdej kieszeni będę miał po trzy sikawki.

Znowu wszystko mokre – jęknęła mama. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy musieli założyć pletwy. a Agatka powinna dzisiaj od rana chodzić w pelerynie.

Och, nie narzekaj już. Tylko trochę się pokropiliśmy, tak dla zabawy. Dawniej to były śmigusy – westchnął dziadek. Jakże? Opowiedz, dziadku, jakie? – poprosiła Agata.

Kiedyś w lany poniedziałek szły w ruch wiadra, konewki i dzbany. Ludzie usuwali kosztowniejsze meble i dywany, zakładali też gorsze ubrania, żeby oszczędzić sobie zniszczeń. Bywało, że jak udało się zaskoczyć jakąś panienkę w pościeli, to polewali ją tak długo, aż pływała w łóżku między poduszkami.

Na samą myśl o tym, że mógłbym wylać na śpiącą Agatę wiadro wody, uśmiechnąłem się od ucha do ucha. w miastach panowie spryskiwali miłe sercu panny tylko odrobiną wody różanej po ręce, ale na wsiach odbywały się prawdziwe bitwy wodne – ciągnął dziadek. Chłopcy wyciągali dziewczyny z łóżek i jeszcze rozespiane, w samych nocnych koszulach wrzucali do stawów i jezior. a one lądowały z pluskiem, wzbijając pod niebo wielkie fontanny.

Dziadku, to znaczy, że ty wrzuciłeś kiedyś babcię do jeziora? – spytała Agata z niedowierzaniem. Do jeziora nie, ale wody jej nie żałowałem. Bo tak naprawdę, choć dziewczyny złościły się i uciekały, dobrze wiedziały, że oblewamy tylko te najładniejsze i najbardziej lubiane panny. w gruncie rzeczy były więc zadowolone, że ociekają wodą, bo to znaczyło, że mają powodzenie. Za to te, na które nie spadła tego dnia ani kropla wody, były złe jak osy.

No to mama i Agata powinny być mi wdzięczne, że je oblałem. a w przyszłym roku, żeby im nie było smutno, postaram się, aby – jak to powiedział pięknie dziadek – pływały w łóżku między poduszkami. Chciałem wiedzieć jeszcze tylko jedną rzecz, dlaczego ten wspaniały zwyczaj ma taką dziwną nazwę – śmigus-dyngus? Dziadek wiedział nawet to. Och, bo tak po prawdzie, to były dwa różne zwyczaje. Śmigus polegał na polewaniu wodą dziewczyn,

a dawniej także na smaganiu ich po nogach wierzbowymi witkami. i stąd właśnie wzięła się ta dziwna, jak mówisz, nazwa. Od śmigania, czyli smagania panien zielonymi gałązkami. Niektórzy mówili, że to zielony albo suchy śmigus. Oczywiście ten mokry, czyli bieganie z wiadrami wody lub wrzucanie dziewczyn do stawów, był dużo przyjemniejszy... – Dziadek uśmiechnął się na samo wspomnienie.

Dyngus zaś polegał na składaniu wizyt sąsiadom i znajomym. Tak jak w czasie Bożego Narodzenia chodzi się po kołędzie, tak na Wielkanoc chodziło się po dyngusie. Różni przebierańcy wędrowali od domu do domu, składając życzenia i prosząc o datek, a gospodarze wykładali na stół placki i kielbasy, bo wierzyli, że tacy goście mogą przynieść szczęście. Dlatego przebierańcy dostawali zwykle poczęstunek, a na drogę jajka lub nieco pieniędzy. z czasem te zwyczaje pomieszały się ze sobą i w końcu pozostało z nich tylko oblewanie się wodą i nazwa śmigus-dyngus.

Wielka szkoda – pomyślałem – bo gdyby było tak jak dawniej, to nie dość, że wrzuciłbym Agatę do jeziora, mógłbym ją jeszcze okładać jakimiś gałęziami po nogach. Potem odwiedziłbym babcię przebrany na przykład za pirata i powiedziałbym „Wesołych Świąt”, a ona natychmiast dałabym mi za to cukierki, lizaki, chipsy i pieniążki.

Dawniej przestrzegano też zwyczaju, że w Poniedziałek Wielkanocny chłopcy oblewali panny, ale za to wtorek to oni byli oblewani przez dziewczyny. i to często z bardzo dobrym skutkiem – dodała babcia.

Po tych słowach Agata spojrzała na mnie tak, że od razu wiedziałem, że coś knuje.

Szczerze mówiąc bywało i tak, że jak się wszyscy dobrze rozbrykali, to nie mogli tego oblewania skończyć jeszcze przez wiele dni – powiedział dziadek z uśmiechem.

A ja poczułem, że jestem bardzo rozbrykany, i ruszyłem biegiem do łazienki napełnić moje sikawki.



4. **REBUSY FONETYCZNE – Kto oblewał się w lany poniedziałek?**

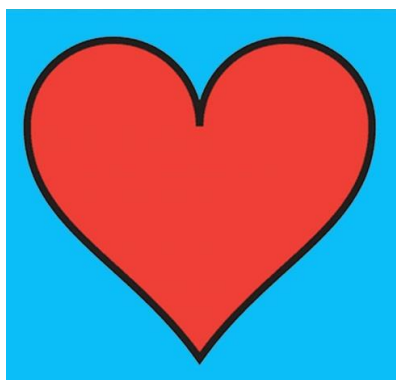
Dziecko różnicuje ostatnie głoski w nazwach przedmiotów przedstawionych na obrazkach, dokonuje syntezy i podaje rozwiązanie.



1. Pi S a N K A



2. R O w E R



3. S E R C E



4. W O R E K

W LANY PONIEDZIAŁEK OBLEWAŁ SIĘ : **AREK**  
i kto jeszcze?



1. L a L A



2. M O T Y L



3. O S A

ROZWIĄZANIE: **ALA**

Możecie bawić się wspólnie z rodzeństwem – pomysłów macie mnóstwo



## 10.04 „CO SIE KRYJE W ŚWIECONCE?”

### „ŚWIĄTECZNY STÓL”

1. „CO WŁOŻYSZ DO KOSZYCZKA?” – omówienie tradycji obchodzenia Wielkiej Soboty. Dziecko mają podać nazwy produktów te, które powinny znaleźć się w święconce, mówi głośno nazwę produktu i dzieli ją na sylaby. Rodzic krótko wyjaśnia znaczenie poszczególnych potraw w koszyczku:
  - chleb – symbolizuje ciało Pana Jezusa, a także dobrobyt
  - jajko – to symbol życia i zwycięstwa nad śmiercią, podzielenie się jajkiem miało umacniać więzi Rodzinne
  - wędlina – miała zapewnić płodność i zdrowie
  - sól – to symbol oczyszczenia, miała chronić przed złem
  - ser – ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych
  - chrzan – miał zapewniać siłę fizyczną
  - ciasto (babka) – symbolizuje umiejętności i doskonałość.

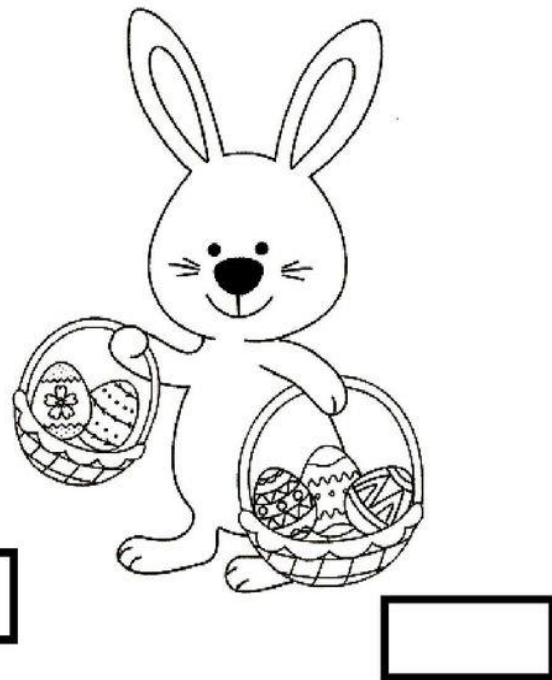
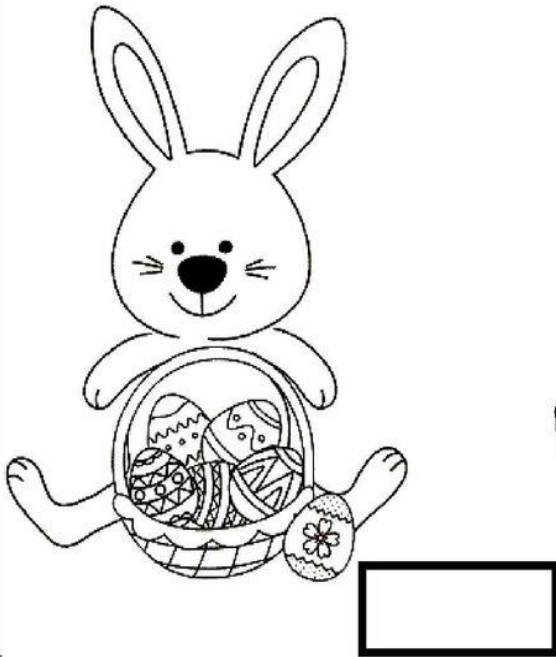
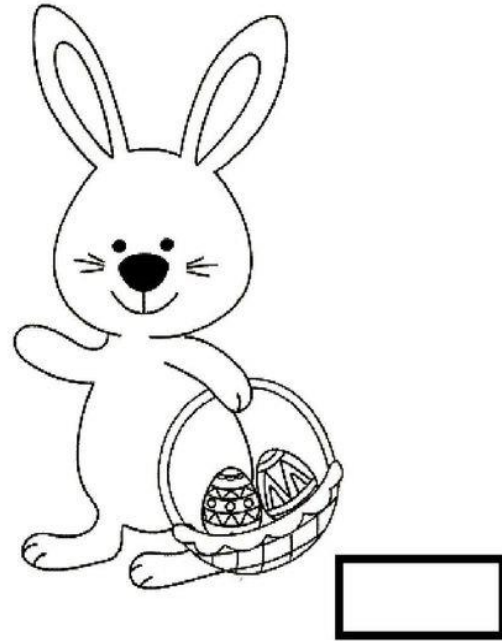


2. „KRÓLICZKI Z KOSZYCZKA” – zabawa ruchowa. Rodzic rozkłada na dywanie wcześniej wycięte sylwetki królików z liczbami od(1-8). Dziecko skacze po króliczkach i odczytują symbole.

3. **ZAGADKI DOTYKOWE „Co ukryłam w pudełku?”**

Zabawa z rodzeństwem ☺ Dzieci z zasłoniętymi oczami odgadują, co otrzymują do ręki np. koszyczek, baranka, zajaczka, jajko, bazie, serwetkę

Policz ile każdy zajaczek pomalował na święta pisanek.



4. **„PRACA PLASTYCZNA – ZAJACZEK Z PAPIEROWEGO TALERZYKA”**.

**Potrzebne będzie:**

- 2 papierowe talerzyki;
- nożyczki;
- zszywacz;
- samoprzylepne oczka;
- flamaster;
- pomponik na nos.



5. **Zabawa „Wyścigi jajek”**. Wyścigi w turlanie jajek do mety.

6. **PRACA Z WIERSZEM Ewy Skarżyńskiej Wielkanocny Stół** – Rodzic czyta dziecku wiersz i zadaje pytania:

- *Po co ludzie spotykają się przy świątecznym stole?*
- *Jak spędzają te święta?*

### ***Wielkanocny stół***

Ewa Skarżyńska

Nasz stół wielkanocny  
haftowany w kwiaty.  
W borówkowej zieleni  
listeczków skrzydlatych,  
lukrowana baba  
rozpycha się na nim,  
a przy babie –  
mazurek w owoce przybrany.  
Palmy pachną jak łąka  
w samym środku lata.  
Siada mama przy stole,

A przy mamie tata.  
I my.  
Wiosna na nas  
zza firanek zerka,  
a pstrokate pisanki  
chęć tańczyć oberka.  
Wpuśćmy wiosnę,  
Niech słońcem  
zabłyśnie nad stołem  
w wielkanocne świętowanie  
jak wiosna wesołe!

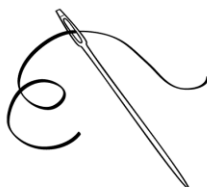


7. **REBUS FONETYCZNY – „Co znalazło się na świątecznym stole?”**

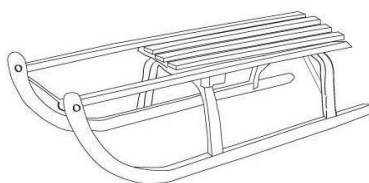
Dzieci różnicują pierwsze głoski w nazwach przedmiotów przedstawionych na obrazkach.



1. **PIES**



2. **IGŁA**



3. **SANKI**



4. **ARBUZ**



5. NOS



6. KOT



7. INDYK

HASŁO: PISANKI

*Drogie dzieci!*

*Pokolorujcie Wesołego Kotka. Tym razem kotek zbiera pisanki do swojego koszyczka. Po wykonaniu jednego z wyżej zaproponowanych zadań, pokolorujcie pisanekę. Kotek chciałby mieć bardzo dużo kolorowych pisanek.*

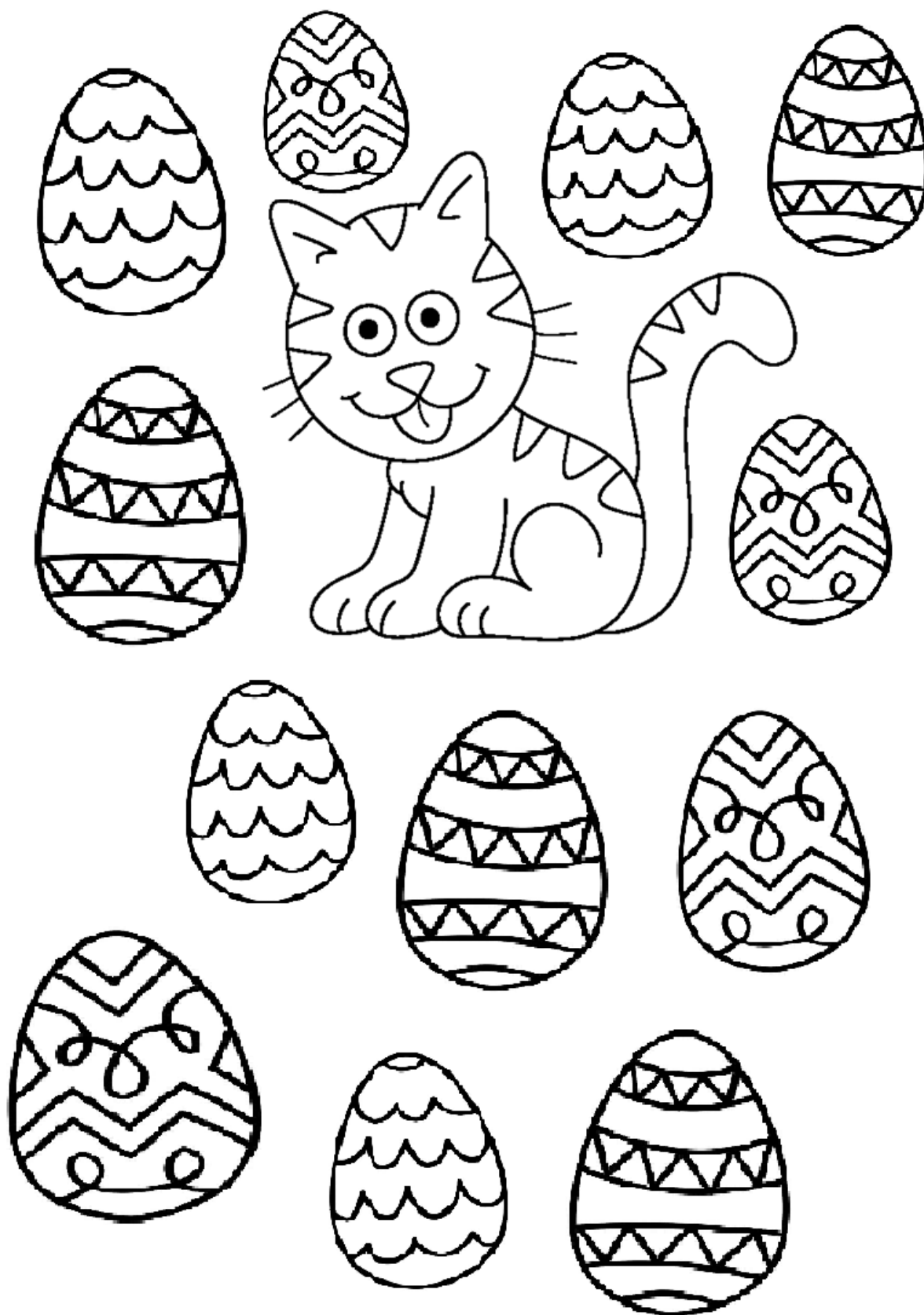
*Kiedy spotkamy się po tej długiej przerwie, policzymy i porównamy, który Kotek bawił się najchętniej.*

Będzie nam bardzo miło jeżeli zechcecie się z nami podzielić zdjęciami z Waszych zabaw. Możecie wysyłać je na adresy mailowe nauczycielek grupy, które są dostępne w zakładce KONTAKT (link: <http://www.spp3.sanok.pl/kontakt-s-23.html>) na stronie internetowej przedszkola, wysłane nam zdjęcia umieścimy w zakładce naszej grupy.

***Wesoły Kotek*** - .....

Imię dziecka

Data: 08.04.2020 – 10.04.2020



**Wesołych Świąt!**



Kolorowych jajeczek, wacianych owieczek,  
rozkicanych króliczków, pyszności w koszyczku!  
A przede wszystkim udanego uciekania  
w dniu "wielkiego lania".

Z okazji Świąt Wielkanocnych  
składamy wszystkim w ten czas radosny  
życzenia ciepłe jak tchnienie wiosny  
Niech wszystkie troski będą daleko,  
a dobro płynie szeroką rzeką.

Panie z grupy Kotków



Dziękujemy za wspólną zabawę.

Opracowały: Anna Koperska

Aleksandra Zozak-Piecuch